

POSTANOWIENIE

Dnia 4 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 4 czerwca 2014 r.,
sprawy **A. G.**,
skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę,
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 26 września 2013 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 18 czerwca 2013 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) zwolnić skazanego od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne;**
- 3) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. S. – Kancelaria Adwokacka – kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem), zawierającą 23 % VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 18 czerwca 2013 r., skazał A. G. za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 na karę 3 lat pozbawienia wolności, a także orzekł środek karny w postaci przepadku dowodów rzeczowych. Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu w dniu 26 września 2013 r. apelacji obrońcy

skazanego, utrzymał w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji, uznając ten środek odwoławczy za oczywiście bezzasadny.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożyła obrońca skazanego, podnosząc w niej zarzuty naruszenia: art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k.; art. 457 § 3 k.p.k.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. Podzielić w tym miejscu należy stanowisko prokuratora zawarte w odpowiedzi na kasację.

Skarżąca w kasacji, pod pozorem naruszenia prawa procesowego, kwestionuje *de facto* dokonane w sprawie ustalenia faktyczne, wbrew zakazowi zawartemu w treści art. 523 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy utrzymał w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji, uznając apelację za oczywiście bezzasadną. W związku z tym zarzuty kasacji w istocie skierowane zostały przeciwko rozstrzygnięciu Sądu *a quo*, co stoi w oczywistej sprzeczności z art. 519 k.p.k.

W ocenie Sądu Najwyższego kontrola apelacyjna została dokonana prawidłowo, co znalazło swoje odzwierciedlenie w rzeczowym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie sposób podzielić stanowiska skarżącej, że w sprawie wystąpiły uchybienia dotyczące oceny materiału dowodowego, czy – w związku z oddaleniem jej wniosku dowodowego – braki w tym materiale.

Obrońca kwestionowała oddalenie swojego wniosku o przeprowadzenie eksperymentu procesowego. Sąd *ad quem* w uzasadnieniu odniósł się do tej kwestii w sposób zasługujący na pełną akceptację, podkreślając, że w świetle ustaleń faktycznych dokonanych w oparciu o zeznania pokrzywdzonej i wyjaśnienia skazanego w części uznanej za wiarygodne przeprowadzenie eksperymentu procesowego nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Okoliczność, czy skazany mógł rzeczywiście usunąć łańcuszek zabezpieczający drzwi i wejść do pomieszczenia, nie miała żadnego znaczenia dla określenia formy przyjętego usiłowania. Zgodnie z art. 13 § 2 k.k. usiłowanie nieudolne zachodzi wtedy, gdy sprawca nie uświadamia sobie, że dokonanie jest niemożliwe ze względu na brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu

zabronionego lub ze względu na użycie środka nie nadającego się do popełnienia czynu zabronionego. W okolicznościach przedmiotowego zdarzenia istniał zarówno przedmiot, na którym można było dokonać rozboju, jak również użyto środków, które mogły do tego doprowadzić. Nawet obiektywna niemożność pokonania przez skazanego zabezpieczenia w postaci drzwi – co wbrew twierdzeniom skarżącego jest przy przestępstwie rozboju jednoznaczne z oporem osoby pokrzywdzonej – nie może być utożsamiana z tym, że działania sprawcy, mimo jego mylnego przekonania, nie mogły realnie doprowadzić do dokonania przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. Co więcej przykład podany przez Sąd *ad quem*, że przestraszenie się pokrzywdzonej gróźb skazanego i wydanie mu pieniędzy zakwalifikować należałoby jako dokonanie rozboju, jest jak najbardziej zasadny. Argumentacja obrońcy, że takie zachowanie było niemożliwe w świetle logiki i doświadczenia życiowego, była całkowicie chybiona. Niezrozumiałym jest jej stanowisko, dlaczego w sytuacji, gdy skazanemu nie udało się pokonać łańcuszka zabezpieczającego drzwi i w konsekwencji pokrzywdzona nie wydała mu pieniędzy, nie miałoby dojść do usiłowania udolnego rozboju. Przecież także w takich warunkach jego zachowanie należałoby zakwalifikować właśnie jako usiłowanie udolne przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. To, czy miał on realną możliwość sforsowania drzwi zabezpieczających czy nie, było dla bytu czynu karalnego bez znaczenia.

Sąd odwoławczy szczegółowo i w pełni zasadnie odniósł się także do zarzutu apelacji dotyczącego groźby użycia przemocy i posługiwania się nożem przez skazanego. Podkreślenia wymaga to, że już samo okazanie przez skazanego noża pokrzywdzonej połączone z żądaniem wydania pieniędzy spełniało znamię groźby natychmiastowego użycia względem niej przemocy. Działanie sprawcy nie ograniczyło się zresztą do tego: włożył on bowiem nóż w szparę drzwi domu pokrzywdzonej i machał nim. Twierdzenie obrony – abstrahując, że chodzi tu o ustalenia faktyczne – jakoby skazany użył noża jedynie do otwarcia drzwi, było wręcz naiwne.

Sąd *ad quem* w sposób zasługujący na pełną akceptację odniósł się do zarzutu niezastosowania wobec skazanego nadzwyczajnego złagodzenia kary. Uzasadnienie także i w tym zakresie zostało sporządzone wnikliwie i szczegółowo. Podzielić należy przy tym pogląd, że okoliczności sprawy, na co zwracał uwagę

również Sąd *a quo*, nie pozwoliły na zastosowanie wobec skazanego dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Mając na uwadze powyższą argumentację, zarzuty kasacyjne, jakoby w sprawie doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., uznane zostały za bezzasadne w stopniu oczywistym, skutkującym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Wobec tego orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. skazany został zwolniony od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, jako że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację majątkową i pobyt w zakładzie penitencjarnym.

Na podstawie art. 616 § 2 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r.- Prawo o advokaturze w zw. z § 14 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 j.t.), na rzecz obrońcy skazanego z urzędu, adw. J. S., zasądzono kwotę 738 zł, w tym podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie przedmiotowej kasacji.